

Paradoks Pawła – część 3

Dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia?

Na tym etapie serii zakładamy, że słuchacze są zaznajomieni z kilkoma podstawowymi nauczaniem. Powinniście byli już obejrzeć: [Dzieje Apostolskie 10 – Wizja Piotra](#). [Dzieje Apostolskie 15 – Legalizm czy Posłuszeństwo](#). [Test na Mesjasza](#). [Niebo i Ziemia oraz Prawo Boże](#). [Paradoks Pawła – część 1 – Czy większość może się mylić?](#) [Paradoks Pawła – część 2 – Paweł, jakiego nie znałeś](#). Zanim będziemy kontynuować tę serię, bardzo was zachęcamy do zbadania tych dwóch nauczania: [Czym jest Ewangelia](#). Oraz [Błąd Dyspensacjonalizmu](#). Będąc wyposażonymi w te nauczania, powinny pomóc wam one zrozumieć to nauczanie. Jeśli nie oglądaliście i nie zbadaliście ich, to raczej nie oglądajcie, zanim tego nie zrobicie...

Gdy będziemy przerabiać prawdę Bożego Słowa, pamiętajcie, że ze wszystkich sił staramy się uczyć jedynie tego, co Pismo mówi i powstrzymujemy się od wyrażania swej opinii przy wersetach, które są przedmiotem czyichś interpretacji. Chcemy pokazać wam, co Słowo Boże nazywa prawdą, a nie, co my uważamy za prawdę. To, co my wierzymy, jest bez znaczenia. Tak samo jest bez znaczenia, co każdy inny wierzy. Nie możesz po prostu wierzyć nam i spychać na nas odpowiedzialność... Liczy się tylko Słowo Boże i to, co mówi... Twoja wiara powinna opierać się na Bożym Słowie, a z pewnością nie na nas... i dlatego nasze komentarze są bez wartości, za to Boże Słowo jest wszystkim. Zachęcamy was do skupienia się na tym, co Boże Słowo mówi, nie my czy inni. To powiedziawszy, wy także jesteście odpowiedzialni za badanie wszystkiego, co mówimy, ze Słowem Bożym, i decydowaniem, czy to, co mówimy, jest prawdą. Tak dla przypomnienia, nie uczymy tu, jak zostać zbawionym, ani nawet, jak zachować zbawienie. Pragniemy uczyć tego... jak wykonywać Boże Słowo już PO TYM, jak weszliśmy w wiarę w Boże Słowo i w Jego plan zbawienia. Nasze uczynki nie mogą nas zbawić, tylko skończone dzieło Chrystusa może nas zbawić. I w tym samym czasie, posłuszeństwo Bogu nie może unieważnić naszego zbawienia, które jest z wiary. W rzeczy samej posłuszeństwo jest zwyczajnym praktykowaniem wiary... jest to życie Bożym Słowem. Pamiętajcie, że pokładanie wiary w Słowie Bożym jest tym samym, co pokładanie wiary w Jezusie Chrystusie lub po hebrajsku w Jaszua, naszym Mesjaszu. Nasza wiara ma być w Słowie Bożym. Dlatego masz sprawdzać nie tylko nas ze Słowem Bożym, ale i siebie samego sprawdzaj ze Słowem Bożym, dokładnie, jak uczyć i czynił Chrystus. Nic więcej, nic mniej.

2 Kor 13:5

[Badajcie samych siebie, czy jesteście w wierze, doświadczajcie siebie: czy nie rozpoznajecie samych siebie, że Jaszua, Mesjasz jest w was? Chyba że rzeczywiście jesteście nie wypróbowani.](#)

Jan mówił o takim samym teście wiary.

1 Jan 2:3-4

[A przez to upewniamy się, że Go poznaliśmy, jeśli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: Poznałem Go, a Jego przykazań nie zachowuje, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.](#)

Celem trzeciej części serii Paradoksu Pawła jest zrozumienie, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia w kwestiach Bożego Prawa. Jeśli zrozumiemy, czemu jest taki trudny do zrozumienia, to wtedy zaczniemy rozprawiać się z tymi problemami i chyba zrozumiemy Pawła lepiej. Miejmy nadzieję, że to ma sens.

Wiele osób jest nastawionych z powodu nauki chrześcijańskiej, która mówi, że Paweł uczył przeciwko Prawu Bożemu. Jednak po obejrzeniu części 2 tej serii, powinniśmy zdawać sobie sprawę, że Paweł w rzeczywistości chyba nie uczył przeciwko Bożemu Prawu. W tym momencie tej serii powinniście być raczej sfrustrowani i skłóceni, ponieważ zobaczyliście Pawła, którego pokazaliśmy w 2 części, „Paweł, jakiego nigdy nie znałeś”, który kłóci się z tą wersją Pawła, jaką uczyli cię przez całe twoje życie. Pawła, który uczył innego Prawa Bożego... tego zmienionego. Takie coś zwie się *dysonans poznawczy*. Pojawia się wtedy, gdy dwa przeciwstawne paradygmaty lub systemy wierzeń kłócą się ze sobą. Większość ludzi ze wszystkich sił stara się unikać tego dysonansu poznawczego. W takim stanie umysłu ktoś może podjąć tylko jedną z dwóch dróg...

Droga numer 1: Ktoś ignoruje fakty i dalej opiera swe błędne zaufanie na tych, którzy rzekomo są mądrzejsi i lepiej wyuczeni niż on sam, i wraca do poprzednich rzeczy, jakby się nic nie stało... Jednak po obejrzeniu części 1 z serii Paradoxs Pawła, taka osoba powinna wiedzieć, że powinniśmy być ostrożni w tym, na kim/czym opieramy swą wiarę... że powinniśmy ufać tylko Bożemu Słowu. Gdyż widać wyraźnie, że Boży ludzie mają historię tego, że większość może się mylić w swojej teologii. Lub może wybrać drugą drogę... Na której ktoś przyjmuje ten niewygodny *dysonans poznawczy* i używa go jako motywatora do odkrywania prawdy, jaka by ona nie była... do godzenia całej Biblii z trudnymi wypowiedziami Pawła... Ci, którzy są zainteresowani tą drugą drogą i pragnieniem badania i zrozumienia wszystkiego, i którzy są faktycznie podekscytowani rozwiązaniem tych wszystkich sprzeczności i napięć w słowach Pawła, prosimy was jeszcze o chwilę cierpliwości... Naprawdę zajmiemy się wszystkimi trudnymi wypowiedziami Pawła. Pogodzimy rzekome sprzeczności „Pawła, jakiego nie znałeś” z „Pawłem, którego sądzisz, że znałeś”... Ale... najpierw musimy zrozumieć, co stanowi główny rdzeń problemu. Musimy zrozumieć, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia. Gdyż niektórzy wciąż mogą twierdzić, że Paweł nie jest taki trudny w zrozumieniu, gdy chodzi o Prawo... bo przecież powiedział wyraźnie, że nie jesteśmy już pod Prawem Boga, lecz pod łaską. Prościej się już nie da tego powiedzieć. Podejrzewamy, że osoby, które tak mówią, mogą zyskać najbardziej z tej części serii. Twierdzić, że Paweł jest łatwy do zrozumienia, gdy chodzi o Boże Prawo, to przeczyć słowom kogoś, kto znał Pawła lepiej niż większość, a na pewno lepiej, niż ktokolwiek dzisiaj. A tą osobą jest Piotr. Mam nadzieję, że nikt z nas nie rozważa, iż kłócenie się z Piotrem, będzie dobrym pomysłem. Oto co miał do powiedzenia w sprawie listów Pawła i tego, jak łatwo można było nie zrozumieć Pawła, gdy chodziło o Boże Prawo.

2 Piotr 3:15-17

A cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak też ukochany nasz brat Paweł w danej mu mądrości do was napisał, jak i we wszystkich listach, gdzie się o tym wypowiada — są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które — podobnie jak i inne pisma — ludzie niewykształceni i chwiejni przekręcają na swoją własną zgubę. Wy zatem, ukochani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście błędem nieprawych nie zostali zwiedzeni i nie wypadli z własnej stałości.

Ostrzeżenie Piotra jest raczej jasne oraz pożyteczne w kontekście przygotowania nas na nadchodzący Dzień Pański. Powinniśmy wszyscy chcieć być gotowi na Dzień Pański... Jeśli Piotr powiedział, że słowa Pawła, na temat Bożego Prawa, są trudne do zrozumienia, to jego słowa w sprawie Bożego Prawa są faktycznie trudne do zrozumienia... Nie mamy powodów powątpiewać w słowa Piotra, świadka z I wieku, w sprawie listów Pawła... Z całą pewnością Piotr znał to z pierwszej ręki... Kim my jesteśmy, by po 2000 lat historii i kultury, twierdzić inaczej? Paweł na pewno nie stał się łatwiejszy do zrozumienia... Tak więc wykorzystywanie Pawła, by twierdzić, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem, nie jest niczym nowym. Piotr już 2000 lat temu ostrzegwał nas przed tym błędem i nawet nazwał go błędem nieprawych.

Zacznijmy więc badać niektóre powody, dla których Paweł jest taki ciężki do zrozumienia...

POWÓD NUMER 1 – IGNOROWANIE POCZĄTKU BIBLIJ.

Piotr wspominał, że ten błąd, błąd nieprawości ma dwa źródła – niewiedza i niestabilność. Niewiedza, ignorancja oznacza po prostu „ignorowanie”. Nie zawsze jest to celowe ignorowanie. Jednak ignorancja jest bezpośrednim wynikiem albo celowego, albo niecelowego ignorowania danych lub dowodów. Niezależnie czy jest to celowe, czy nie, uwaga Piotra jest całkiem prosta. Stwierdził on, że aby dojść do wniosku, że Paweł uczy, iż Boże Prawo nie obowiązuje już Bożych ludzi, ktoś wiele musi „zignorować” z Pisma. Piotr wyjaśnia to dalej, mówiąc, że ludzie wykręcają pisma Pawła ku swojej własnej zgubie, jak to robią i z innymi Pismami. Do jakiego Pisma odnosi się Piotr? Jakie Pisma ludzie ignorują i jakie Pisma ludzie wykręcają? Przyjmując, że Piotr pisze to w I wieku, a wtedy Nowy Testament nie był jeszcze ułożony, to jedynym Pismem, jakie mógł wspominać Piotr, jest to, które my często zwiemy Starym Testamentem, lub bardziej po hebrajsku TANACH... czyli Tora, Prorocy i Pisma. To jest niesamowicie istotne i ważne do zrozumienia... Piotr mówi, że jeśli ktoś wierzy, iż Paweł uczy przeciwko Bożemu Prawu, to odbywa się to przez ignorowanie bądź wykręcanie innych Pism, czyli Starego Testamentu. Z drugiej strony, przeciwne też musi być prawdą. Jeśli ktoś rozumie i wie, co mówi Stary Testament, będzie też wiedział, że Paweł nie mógł uczyć przeciwko Bożemu Prawu. Zatem pierwszym powodem, jaki musimy zrozumieć, dlaczego Paweł jest taki ciężki do zrozumienia, jest to, że wielu po prostu nie wie, co mówi początek Biblii. A nawet ilu tak naprawdę wierzy, że dobrym pomysłem na zrozumienie początku Biblii jest zrozumienie tego, co jest powiedziane na jej końcu? A może lepszym pomysłem jest to – żeby zrozumieć koniec Biblii, trzeba znać jej początek? Na przykład wielu wierzy, że Paweł uczył, iż Boże Prawo jest dziś inne, że Boże Słowo się zmieniło, a Jego instrukcje ewoluowały. Praktycznie całe chrześcijaństwo uczy, że Bóg zmienił Swoje Słowo, które zostało nam dane w Nowym Testamencie... że wiele przykazań nas nie obowiązuje. Oto jeden z przykładów, że Boże Słowo twierdzi coś zupełnie odmiennego...

Psalm 89:34

[Nie złamię mego przymierza ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust.](#)

Zatem niektórzy wierzą, iż Paweł nauczał, że Słowo Boże zmieniło się na coś nowego, na nowe zasady, nowe Prawo... że Słowo Boże zostało „zmienione”. Choć sam Bóg zapowiedział, że to się nigdy nie wydarzy. Mamy więc dwie opcje:

1. Bóg się myli, a powszechna interpretacja Pawła jest prawidłowa,
2. Bóg ma rację, a powszechna interpretacja Pawła jest niewłaściwa.

Przeczytajmy więc Piotra raz jeszcze i wybierzmy właściwą opcję.

2 Piotr 3:15-17

[A cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak też ukochany nasz brat Paweł w danej mu mądrości do was napisał, jak i we wszystkich listach, gdzie się o tym wypowiada. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które — podobnie jak i inne pisma — ludzie niewykształceni i chwiejni przekręcają na swoją własną zgubę. Wy zatem, ukochani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście błędem nieprawych nie zostali zwiedzeni i nie wypadli z własnej stałości.](#)

Piotr nie mówił, że to Bóg jest trudny do zrozumienia w kwestiach Prawa... wręcz przeciwnie, Piotr odwoływał się do prostoty zrozumienia Prawa, gdy tylko ktoś rozumie „inne Pisma”, czyli Stary Testament, jak jest dziś zwany. Piotr powiedział, że to Pawła ciężko zrozumieć... Oto kolejny przykład niezrozumienia początku Biblii podczas czytania końcówki Biblii. Z powodu tego wersetu, wielu wierzy i uczy, że Paweł nazywał Boże Prawo niewolą.

Gal 5:1

Chrystus wyzwolił nas do wolności. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znów jarzmu niewoli.

Lecz to stwarza problem, gdyż początek Biblii nazywa Boże Prawo wolnością.

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.

Jak coś, co jest „wolnością” może być „niewolą”? Odpowiedź jest taka, że Paweł nie nazywa Bożego Prawa niewolą, a na temat Galacjan będziemy mówić później w tej serii. W umysłach wielu ludzi Galacjan po prostu dowodzi, że Boże Prawo zmieniło się bądź zostało zniesione. Podczas gdy w rzeczywistości jest odwrotnie. Podobnie, choć nie da się tego udowodnić, wielu badaczy sądzi, że Hebrajczyków napisał Paweł. Przyjmiemy to za prawdę, gdyż w podobnym stylu do Pawła, Hebrajczyków również bardzo trudno zrozumieć w kwestiach Bożego Prawa. Ze względu na ten werset, wielu wierzy i uczy, że w nowym przymierzu mamy teraz lepsze Prawo.

Heb 8:6

Teraz zaś przyjął o tyle wyższą służbę, o ile lepszemu przymierza jest pośrednikiem — takiego, które zostało oparte na lepszych obietnicach.

I znowu, gdybyśmy znali początek Biblii, to nie mielibyśmy problemów z takim rozumieniem. Ponieważ Biblia już setki lat wcześniej powiedziała, że Boże Prawo jest całkowicie doskonałe.

Psalm 19:7

Prawo Jahwe jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo Jahwe pewne, dające mądrość prostemu.

By to nie zabrzmiało głupio, ale jeśli Boże Prawo jest doskonałe, to jak można sugerować, że zostało ulepszone? Czy doskonałe można uczynić lepszym? Oczywiście, że nie... Musieliśmy źle zrozumieć to, co napisano w Hebrajczykach. Ale o tym będziemy mówić później. Niektórzy czytają ten werset i sugerują, że Boże Prawo zanikło.

Heb 8:13

Gdy mówi: [Nowe], pierwsze uznaje za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniknięcia.

I znowu, gdybyśmy czytali początek Biblii, odkrylibyśmy, że Boże Prawo trwa na wieki.

5 Mojż. 29:29

To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego Prawa.

Tak więc popularne rozumienie Hebrajczyków musi się mylić. Hebrajczyków 8 skupia się na jednym słowie – przymierze. Jednakże wiercie lub nie, słowo przymierze nie występuje tam nawet w grece. Zostało celowo dodane przez tłumaczy i całkowicie zmienia kontekst tego wersetu. Sprawdźcie to sami w Interlinii. Seria Paradoks Pawła zajmuje się także całym listem do Hebrajczyków. W 1 Tymoteuszu 4 Paweł pisze o prawach żywnościowych z 3 Mojż. 11.

1 Tym 4:1-5

A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary, chwytając się duchów zwodniczych i demonicznych nauk, w obłudzie kłamców z piętrem wypalonym na własnym sumieniu, zabraniających zawierania związków małżeńskich, spożywania pokarmów, które Bóg stworzył, aby z dziękczynieniem przyjmowali je wierzący oraz ci, którzy poznali prawdę. Gdyż całe stworzenie Boga jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem; poświęcone jest bowiem przez Słowo Boże i modlitwę.

Jeśli wierzymy w początek Biblii, a zwłaszcza w 3 Mojż. 11, to jak możemy wierzyć w powszechne rozumienie Pawła z 1 Tym 4? Czy 3 Mojż. 11 to demoniczna nauka, czy też przykazanie Boże? Czy 3 Mojż. 11 to kłamstwo w obłudzie, czy też prawda, jak mówi to Psalm 119:142? Czy posłuszeństwo Bożemu Słowu z 3 Mojż. 11 to odejście od wiary, czy też całe Boże Słowo jest częścią naszej wiary? To są bardzo dobre pytania... Oczywiście wielu nie rozumie pewnych kwestii w 1 Tym 4 i w przyszłości odniesiemy się do tych problemów w naszej serii.

Te przykłady były tylko małą próbką problemów, o jakich informuje nas Piotr, gdy chodzi o listy Pawła. Jeśli ktoś nie rozumie początku Biblii, to z pewnością ciężko mu będzie zrozumieć koniec Biblii.

Wyjaśnijmy coś sobie... Z całą pewnością Piotr nie twierdzi, że listy Pawła są błędne, wręcz na odwrót. Piotr mówi, że Paweł jest nierozumiany w kwestiach Prawa przez ludzi, którzy nie porównują swej nauki ze Starym Testamentem, celem zrozumienia Nowego Testamentu. Całkowicie wierzymy, że Paweł miał ogromne poznanie Słowa Bożego i ewangelii. Podobnie jak Piotr sądzimy, że w całej historii Paweł był jednym z najbardziej źle rozumianych autorów... w pewnych poważnych sprawach teologicznych. Może nam się to nie podobać w sprawie Pawła, jednak Piotr był bardzo jasny. Nieważne co my sądzimy o Pawle, liczy się to, co powiedział Piotr. Możemy sobie myśleć, że Paweł jest bardzo wyraźnie zrozumiały w sprawach Prawa, jednak Piotr mówi nam, że jeżeli nie znasz dobrze Starego Testamentu, to możesz popełniać poważne błędy doktrynalne. Co więcej, Piotr nazywa to błędem bezprawia. Jeśli ktoś na podstawie Pawła wnioskuje, że jest mniej praw, to faktycznie jest to bezprawiem, więc nie musimy wysilać wyobraźni, by dostrzec, skąd to bierze Piotr. Piotr mówi nam, byśmy po prostu nie zapominali o tym, co już zostało napisane... byśmy tego nie ignorowali... i nie zakładali, że Paweł uczy w sprzeczności do tego, co już było spisane.

To wiedzie nas do kolejnego powodu sprawiającego, że ludzie dążą do błędu nieprawości. Bycia niestałym... Spotkaliście kogoś, kto jest niestały? Mówią jedno, a za chwilę zupełnie sobie zaprzeczają, albo cały czas zmieniają zdanie, by uzasadnić swój punkt. Jak to pokazała druga część tej serii, Paweł sam uczył i praktykował całe Boże Słowo, które zawiera całe Boże Słowo, a nie tylko część, jak to wielu dziś czyni, wybierając sobie, jakie fragmenty chcą wykonywać. Nie możemy więc zrobić z Pawła kogoś niestabilnego... Nie możemy mieć Pawła uczącego za i przeciw Bożemu Prawu w tym samym czasie, gdyż okazemy się niestali w naszym rozumieniu... nie możemy mieć Pawła hipokryty. Nie możemy mieć Pawła uczącego przeciwko Prawu Bożemu i każącemu nam utwierdzać to Prawo w tym samym liście. Nie możemy wybierać sobie wersetów Pawła, na jakich chcemy się skupić lub wierzyć, że są prawdą, a ignorować te wersety, które wydają się totalnie sprzeczne.

POWÓD NUMER 2, DLACZEGO PAWEŁ JEST TRUDNY W ZROZUMIENIU TO COŚ, CO ZWIE SIĘ WYBIERANIEM WERSETÓW, ALBO INACZEJ IGNOROWANIEM KONTEKSTU.

Na przykład wielu lubi cytować ten werset Pawła:

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską.

Niektórzy szczerze natychmiast zacytują ten werset przy pierwszej próbie zasugerowania, że powinniśmy iść i czynić całe Boże Słowo. Prawie nigdy nie zawodzi... Jest to zrozumiałe, ale tylko wtedy, gdy oddzielimy ten werset. Mamy jeszcze taki werset w Rzymian, który jest używany do twierdzenia, że Prawo się zakończyło.

Rzym 10:4

Gdyż końcem Prawa jest Chrystus, dla sprawiedliwości każdego wierzącego.

Weźmy te dwa wersety z Rzymian i porównajmy z poniższym, a zobaczymy, że Paweł może wydawać się niestały.

Rzym 3:31

Czy więc przez wiarę unieważniamy Prawo? W żadnym razie — lecz Prawo utwierdzamy.

Czyli Paweł mówi, że utwierdzamy Prawo Boże, ale że nie jesteśmy pod Prawem Boga? Coś tu nie gra... Odczuwasz dysonans poznawczy? Czy czujesz to napięcie między tym, co wielu wierzy na temat nauki Pawła, a tym, co faktycznie napisał? A potem jeszcze Paweł mówi w Rzym 7:12, że Prawo jest dobre, święte, sprawiedliwe.

Rzym 7:12

Tak więc Prawo jest święte i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre.

Jeśli nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, to znaczy to, że nie jesteśmy już pod czymś, co jest święte, sprawiedliwe i dobre. Czyż to nie straszne? Dlaczego Bóg miałby nam zabrać coś, co jest święte, sprawiedliwe i dobre? Czy to jest dobre, że zabiera nam się coś świętego, sprawiedliwego i dobrego? A zobaczcie na to, co Paweł mówi w wersecie 25.

Rzym 7:25

Tak więc ja sam z jednej strony służę umysłem Prawu Bożemu, a z drugiej strony ciałem — prawu grzechu.

A więc Paweł służy Bożemu Prawu? ...a mamy nie być pod Bożym Prawem. By było jeszcze gorzej, spójrzcie na ten werset.

1 Kor 11:1

Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja — Chrystusa.

Jeśli mamy naśladować Pawła, a Paweł służył Bożemu Prawu, a Chrystus, którego naśladował Paweł, żył według Bożego Prawa, to widzicie, jak to się komplikuje. Bo to by znaczyło, że Paweł, tak samo, jak nasz Mesjasz, Jaszua, postępował według tego samego Prawa... i każe nam robić to samo. Jak Paweł może mówić, że mamy być pod Bożym Prawem, czyli mu służyć i w tym samym czasie nie być pod Bożym Prawem? Czy ciężar ostrzeżenia Piotra jest teraz odczuwalny? Widzicie, jak łatwo być ignorantem i niestałym? Czyż to nie oczywiste, że to może wieść wszystkich do błędu nieprawości? Zastanówcie się... Już sama definicja „ludzi nieprawości” oznacza, że sądzą oni, iż nie są już „pod Prawem Bożym”. ... jednak wielu ludzi sądzi, że tak właśnie Paweł mówi w Rzym 6:14.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską.

Tak więc jednym z powodów, dlaczego Pawła tak ciężko zrozumieć, są jego własne listy. Wydaje się, jakby mówił dwie rzeczy naraz. I zamiast próbować to rozwiązać, samozwańczy uczeni teolodzy chrześcijańscy ciągną do tej wersji Pawła, która wydaje się obalać Boże Prawo. Wyciągają te wersety, które zdają się mówić przeciwko Bożemu Prawu, a ignorują te, które są za Prawem. Pamiętajcie, co Piotr mówił o ignorancji! Jeśli zabierze się Pawła, Dz. Ap. 10 i 15, to teolodzy przyznają, że nie mają nic do uczenia, że Prawo Boże zostało zniesione, zmienione, czy jakkolwiek to zwą. Zgadnijcie, kto wciąż pozostaje w równaniu? Jaszua, nasz Mesjasz... Żadna z wypowiedzi Jaszua nawet nie sugeruje możliwości, że Prawo zostanie zniesione. Wręcz odwrotnie, przykład z Mat 5:17-19 jasno to ukazuje. Jednak, jeżeli ktoś chce twierdzić, że Prawo zostało zniesione, to korzysta z Pawła. I co tu jest niezręczne, Paweł jest jedynym autorem w całej Biblii, o którym ostrzega nas Biblia, żeby mieć ogromne rozeznanie i wiedzę o Starym Testamencie przy studiowaniu jego listów. Tak więc Paweł stał się swoim największym wrogiem przy nauczaniu o Prawie Bożym. Pamiętajcie, że wszystkie rzekome wypowiedzi przeciwko Prawu da się rozwiązać, gdy umieścimy je w pełnym kontekście jego listów... jednak większość po prostu nie chce poświęcić na to czasu, bo w swoich umysłach już są przekonani, że Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu.

POWÓD NUMER 3, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA, TO BŁĘDNE ZAUFANIE W CZŁOWIEKA.

Kolejny powód, dlaczego Pawła tak trudno zrozumieć, jest taki, że chrześcijańscy uczeni trwają w swoim błędnym zrozumieniu Pawła i przyjmują to, co jest już błędnie rozumiane, utwierdzając tym ten błąd i przykrywając go ogromną warstwą swoich doktryn. Oto cytat z Bible.org:

Jednym z najważniejszych akcentów Nowego Testamentu, zwłaszcza listów Pawła, jest ten, że chrześcijanie nie są już pod panowaniem Prawa Mojżeszowego. Ta prawda pokazana jest w sposób niebudzący wątpliwości i na różne sposoby...

Potem oczywiście cytują te wersety. Zauważcie, że Rzym 6:14 jest na pierwszym miejscu. John MacArthur tak mówi o Sabacie:

Wierzmy, że przepisy Starego Testamentu regulujące Sabat mają aspekt ceremonialny, a nie moralny. I jako takie nie obowiązują już więcej, gdyż przeminęły wraz z systemem ofiarniczym, kapłaństwem Lewitów i innymi aspektami Prawa Mojżeszowego, które zapowiadały Chrystusa.

Zauważcie, jak John rozdziela Boże Prawo w oparciu o swe własne paradygmaty interpretacyjne. Wymyśla niebiblijne pojęcia jak np. „prawo moralne”, które pozwalają mu na usuwanie niektórych części Bożego Prawa, które, jak wierzy, nie mają już zastosowania. Ku zawstydzeniu pana MacArthura, w Biblii nie ma czegoś takiego jak „prawo moralne”. Czy nie powinna nam się włączać czerwona lampka, gdy wymyślamy takie określenia i własne definicje, by bronić swojej własnej teologii? Zabawne jest to, że to całe Boże Prawo definiuje moralność, z pewnością nie nasze własne standardy. Skąd wiemy, co jest i co nie jest moralne? Od tego wszystkiego komuś może zakręcić się w głowie.

Jedną z najczęściej używanych angielskich Biblii jest *Life Application Study Bible* Zondervana. Przy rozdziale 5 Mateusza tak piszą: *Jezus nie mówił nic przeciwko Prawu, lecz przeciwko nadużyciom i przekroczeniom, jakim zostało poddane.*

I tu się zgadzamy. Nasz Mesjasz, Jaszua przeciwstawiał się większości żydowskich tradycji z Talmudu, który nie jest uważany za Słowo Boże, lecz po prostu za żydowski komentarz religijny... i według Marka 7 wiele z tego było przeciwko Bożemu Słowu. Boże Prawo jest całkowicie nienaruszalne, nie zostało ani unieważnione, ani zniesione w żadnym wymiarze. A jednak komentarz w tej samej Biblii na temat Kolosan 2 mówi taką sprzeczność: *Spisany kod, który*

został UNIEWAŻNIONY, był legalnym wymogiem Prawa Starego Testamentu. Prawo sprzeciwiało się nam swoimi wymogami i karało nas śmiercią.

Widzicie, jak ten komentarz sobie przeczy? Jednym tchem mówią, że Jaszua (Jezus) nie mówił przeciwko Prawu, a drugim, że Jaszua unieważnił Prawo! Jest to co najmniej sprzeczność, a z całą pewnością doktrynalna hipokryzja. Typowy komentarz chrześcijański ukazuje obraz Chrystusa, który podążał, praktykował i nauczał jednej religii, którą tutaj jest Judaizm, a po śmierci Chrystusa mamy nagle coś nowego, tak zwaną chrześcijańską wolność. Czy w Biblii są naprawdę dwie religie, rozdzielone pustą stroną pomiędzy Starym i Nowym Testamentem?

Equip.org popularna organizacja chrześcijańska, która ma u siebie samozwańca, „człowieka z odpowiedziami do Biblii”, ma taki cytat na swojej stronie: Znajduje się w zakładce – APOSTAZJA CZY CHRZEŚCIJAŃSKA WOLNOŚĆ?

Nowy Testament opisuje wiele walk, jakie nowy kościół chrześcijański musiał stoczyć, by zerwać pęta starego systemu przestrzegania Prawa, które wielu zniewoliły w poprzedniej religii – Judaizmie.

Spójrzcie na język, gdzie Prawo to więzienie... nazywający Boże Prawo „pętami starego systemu przestrzegania Prawa, które wielu zniewoliły w poprzedniej religii”. To nieważne, że Chrystus był naszym przykładem i wciąż nim jest, że powinniśmy wierzyć i czynić to, co On... Equip.org wyraźnie nazywa Boże Prawo niewolą... niewolą... Boże instrukcje to niewola, więzienie, pęta... Choć Biblia nazywa to, co napisał Mojżesz, wolnością – Psalm 119:44-45. Zamiast iść za Equip.org, zbadajmy ich komentarze i zobaczmy, co przed Chrystusem Biblia mówiła na temat Bożego Prawa.

Psalm 119:44-45

[I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.](#)

Tak więc equip.org nazywa Boże prawo pętami, z jakich powinniśmy się wyzwolić, a Biblia nazywa Boże Prawo, gdy go szukamy, wolnością i wyzwoleniem. Kto ma rację? Equip.org czy Biblia? Tu nie chodzi, żeby tłuc Equip.org... oni nie są jedynymi w tej doktrynie. Tu chodzi o pokazanie tego, w jakim systemie ludzie pokładli swą wiarę i zaufanie... w tym przypadku, wielu po prostu ufa temu, co mówią ludzie, a nie temu, co mówi Biblia.

Dz. Ap. 5:29

[Trzeba być posłusznym Bogu bardziej niż ludziom.](#)

Czy naprawdę mamy „chrześcijańską wolność”, gdy odchodzimy od tego, co Biblia zwie wolnością... Bożego Prawa? Czy zyskujemy wolność, usuwając wolność? Jest to bardzo istotne pytanie! Equip.org nazywa to, co Biblia zwie wolnością, pętami i więzieniem. Jak Bóg się czuje z czymś takim? Kiedy wybieramy sobie wersety z listów Pawła, coś, czego, tak przy okazji, nie wolno robić z listami, to na pewno znajdziemy sobie poparcie na to, by nie być pod Bożym Prawem... ku rozczarowaniu Piotra. Możemy nawet sprawić, że Boże Prawo będzie wyglądać jak niewola, możemy sprawić, że Boże Prawo będzie przeciwne łasce. Możemy nawet uczynić z Bożego Prawa coś, co jest złe, przestarzałe, coś, co nadaje się do kosza. Możemy uczynić Boże Prawo przeciwieństwem prawdy, możemy nawet sprawić, że Boże Prawo będzie głupotą i wynikiem omamienia. I tak jak Piotr mówił, musielibyśmy tak wiele rzeczy „ignorować” z listów Pawła, tak wiele z tego, co już zostało napisane jako prawda, by tego dokonać... musielibyśmy wykręcać Pismo, musielibyśmy być niestali i uczynić Pawła niestałym... I gdy już tego dokonamy, to staniemy się „ludźmi błędu nieprawości”. To są słowa Piotra, nie nasze.

Pytanie jest takie: czy nie przeszkadzają nam sprzeczności, bo chcemy zachować setki lat teologicznej tradycji, czy też chcemy prawdy? Czy pragniemy prawdy... czy ponad wszystko inne

chcemy tylko CAŁEGO Bożego Słowa? Jeśli odpowiedź brzmi tak, to możesz być w tym momencie lekko sfrustrowany. Jak pogodzić te wszystkie wersety Pawła? Jak przywrócić konsekwencję i stabilność pismom Pawła? Jak baczyć na ostrzeżenie Piotra i nie popełniać błędu ludzi nieprawych, który doprowadzi do naszej zguby? To są ważne pytania i będą one celem całego materiału, jaki będziemy przerabiać w Serii Paradoxs Pawła. Jest jeszcze kilka powodów, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia...

CZWARTYM POWODEM, DLACZEGO PAWEŁ JEST TRUDNY DO ZROZUMIENIA, JEST TO, ŻE LUDZIE NIE ZNAJĄ DEBAT Z I WIEKU.

W Koryntian Paweł dalej jest taki zagmatwany.

1 Kor 7:19

Obrzezanie jest niczym i nieobrzezanie jest niczym, tylko przestrzeganie przykazań Boga się liczy.

Niektórzy natychmiast wskażą na ten werset i powiedzą, że obrzezanie zostało zniesione. Choć po przecinku Paweł twierdzi, że liczy się tylko wykonywanie Przykazań Boga. Sprawę gmatwa to, że obrzezanie jest Bożym Przykazaniem. Pawła ciężko zrozumieć, bo wydaje się mówić dwie rzeczy naraz. Z jednej strony jest za Bożym Prawem, przestrzega Bożego Prawa i uczy Bożego Prawa. Z drugiej strony wydaje się mówić przeciwko przestrzeganiu Bożego Prawa, zwie go niewolą i twierdzi, że zostało zniesione. Oto kolejny przykład, dlaczego tak ważnym jest rozumieć debaty z I wieku. Warto poświęcić więcej uwagi listowi do Galacjan, w którym, wielu sugeruje, że wypełnianie Bożego Prawa jest głupotą i oznacza, że zostałeś omamiony, bo nie jesteś posłuszny prawdzie.

Gal 3:1-3

O głupi Galacjanie! Któż was omamił, abyście nie byli posłuszni prawdzie, [was], przed których oczami został wymalowany Jezus Chrystus (Jaszua, Mesjasz) i wśród których ukrzyżowany? Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie wiary? Tak głupi jesteście? Rozpoczęliście duchem, a teraz kończycie ciałem?

Według Pawła Galacjanie najwidoczniej mają kłopot, ponieważ nie są posłuszni prawdzie, a przecież początek Biblii definiuje nam Boże Prawo jako prawdę.

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Psalm 119:160

Podstawą twego słowa [jest] prawda, a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości [trwa] na wieki.

Poza tym, że na wieki zaczyna oznaczać długo, to jednak wyraźne jest, że Prawo Boże jest prawdą... jak Paweł może nazywać kogoś głupcem za przestrzeganie Bożego Prawa, a nie przestrzeganie prawdy, skoro Boże Prawo jest prawdą? Kiedy przeczytamy początek Biblii, zanim przeczytamy Pawła, to zobaczymy coś innego, niż gdybyśmy przeczytali najpierw Pawła, lub popularne komentarze na jego temat. Co jest interesujące, wielu czyta najpierw Pawła, choć jest to jedyny autor Biblii, o którym mamy ostrzeżenie, gdy chodzi o kwestie Bożego Prawa w jego listach.

PIĄTYM POWODEM, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA, TO NASZE DOKTRYNALNE PROGRAMOWANIE.

Religijna indoktrynacja istniała w I wieku i istnieje też dzisiaj. Istnieją 3 doktrynalne przeszkody dla kogoś, kto chce zrozumieć Pawła tak dobrze, jak Piotr. Wielu z nas słyszało to wcześniej, a być może zdarzało się, że podobne rzeczy mówiliśmy sami. Te 3 powszechne, odruchowe wyrażenia to:

1. Ci, pod Prawem Mojżeszowym byli „w niewoli”, która skończyła się w Jezusie, który nas wyzwolił.
2. Nikt nie może wykonać wszystkiego z Prawa – dlatego potrzebujemy Jezusa.
3. Prawo było „przekleństwem”, którego Jezus przyszedł się pozbyć.

Wszystkie te wymówki zupełnie się mylą i ukazują nasze niezrozumienie Pawła. Pierwsze wyrażenie najwyraźniej jest wzięte z wypowiedzi Pawła do Galacjan.

Gal 5:1

Chrystus wyzwolił nas do wolności. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znów jarzmu niewoli.

Omówiliśmy to już wcześniej, ukazując, że Boże Prawo jest w rzeczywistości wolnością i że nie powinniśmy pragnąć, by uwalniać się od wolności... Drugie wyrażenie to tak zwana „zasłona dymna”. Zasłona dymna odnosi się do błędnego rozumowania, w którym kawałek informacji jest lub ma być mylący, lub odciągający od omawianego tematu. Nikt nie sugeruje, że musimy wykonywać całe Boże Prawo, by próbować zamienić to, co Jaszua uczynił na krzyżu. To absurd. Potrzebujemy przebaczenia z przeszłych i przyszłych grzechów, jednak jest kilka innych, ważnych i biblijnych powodów do przestrzegania Bożego Prawa. Mamy przestrzegać Prawa, bo jest *Wolnością* – Psalm 119:44-45. *Drogą do miłowania Boga* – 1 Jana 5:2-3. *Powstrzymuje nas od grzechu* – 1 Jana 3:4. *Jest Prawdą* – Psalm 119:142 I ostatni punkt – *jest czymś, co czynił nasz przykład, Mesjasz* – 1 Kor 11:1.

Czyli Bożego Prawa nie przestrzegamy DLA zbawienia, lecz W WYNIKU zbawienia. Jak tylko znaleźliśmy się w doktrynie głównego nurtu chrześcijaństwa i gdy tylko usłyszeliśmy, że trzeba przestrzegać całego Bożego Słowa, od razu przywodzi nam to na myśl, że to Judaizm. Zostaliśmy zaprogramowani do takiego myślenia. Według popularnego chrześcijaństwa, Judaizm to wiara, w której ktoś musi wypełniać Prawo Boga, by uzyskać zbawienie. Jeśli więc ktoś mówi, że przestrzega całego Bożego Słowa, wielu ludzi automatycznie oskarżać go będzie o to, że staje się jak Żyd i próbuje zasłużyć sobie na zbawienie. Chrześcijaństwo różni się od Judaizmu (religii Prawa) tym, że chrześcijaństwo to religia wiary i miłości, podczas gdy Judaizm jest religią uczynków. Cytując Williama Barclay'a:

Chrześcijanin żyje pod prawem wolności i to w tym prawie wolności będzie sądzony. Oto co ma na myśli. Inaczej niż faryzeusz i ortodoksyjny Żyd, chrześcijanin nie jest człowiekiem, którego życie jest kontrolowane zewnętrznym naciskiem całego zestawu zasad i regulacji narzuconych mu z zewnątrz. Jest kontrolowany wewnętrznym przymusem miłości... Podąża właściwą ścieżką, drogą miłości do Boga i miłości ku ludziom, nie dlatego, że tak mu każe jakieś zewnętrzne prawo ani też dlatego, że boi się jakiejś kary, jeśli tego nie zrobi, ale dlatego, że miłość chrystusowa w jego sercu sprawia, iż chce to robić.

Z The Daily Study Bible Series.

Wyraźnie widać, że ludzie wierzą, że 'nie-Prawo' jest wolnością, mimo że Biblia się z tym nie zgadza i mówi, że Boże Prawo jest wolnością. Zauważcie też, jak Boże Prawo postrzegane jest jako anty-miłość, chociaż Jaszua powiedział, że całe Boże Prawo sprowadza się do dwóch zasad, miłowania Boga oraz miłowania bliźnich; każde przykazanie odnosi się do jednego z tych.

Mat 22:35-40

A jeden z nich, znawca Prawa, zapytał wystawiając Go na próbę: Nauczycielu, które przykazanie jest największe w Prawie? A On mu powiedział: Będziesz kochał Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całą swoją myślą. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie zaś, podobne temu, to: Będziesz kochał swojego bliźniego tak, jak samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach zawisa całe Prawo i prorocy.

Jaszua nie powiedział, powieście Prawo, by je uśmiercić, ani, zabijcie Prawo... On powiedział, że całe Boże Prawo wiąże się z dwoma zasadami miłości Boga i miłości innych. Całe Prawo oparte jest na miłości. A jeśli ktoś ma wątpliwości, o jakim Prawie mówi Jaszua, to wyraźnie odnosi się do Starego Testamentu, znanym też nawet dziś przez Żydów jako „Prawo i Prorocy”. Mówił to do faryzeuszów. To znaczy, że przestrzeganie Biblijnego Sabatu ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. Albo jedzenie tylko czystych rzeczy ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. Każde przykazanie ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. To dlatego Jan napisał to, co napisał w 1 Jana 5:2-3.

1 Jana 5:2-3

Po tym poznajemy, że kochamy dzieci Boga, gdy kochamy Boga i spełniamy Jego przykazania. To bowiem jest miłość Boga, że się przestrzega Jego przykazań, a Jego przykazania nie są uciążliwe.

Jeśli więc miłowanie Boga i miłowanie bliźnich ma coś wspólnego z każdym przykazaniem z Biblii, co się stanie, gdy zaczniemy łamać te przykazania? Co, jeśli zaczniemy jeść nieczyste rzeczy? Jeśli jedzenie czystych rzeczy ma coś wspólnego z miłowaniem Boga, to co czynimy Bogu, jeśli odmawiamy jedzenia czystego? Bóg nam już powiedział, jak Go kochać i jak kochać innych, jest to zawarte w każdym Jego przykazaniu. Ponieważ Bóg jest mądry, my z reguły nie, Bóg wiedział, że nam to musi szczegółowo wykazać, inaczej sami byśmy wymyślili sobie sposób miłowania Boga oraz innych... a to po prostu tak nie działa. Tak więc Judaizm nie różni się od chrześcijaństwa tym, że Judaizm to uczynki, a chrześcijaństwo to miłość. Według Boga, nie można oddzielić uczynków od miłości, ponieważ posłuszeństwo Bożym przykazaniom to miłość! Miłość to czyn... miłość to wykonywanie... miłość to zachowanie... miłość to coś, co czynimy, gdy jesteśmy posłuszni... Miłość to nie filozoficzna abstrakcja, jakiej możemy przypisać, co chcemy. Miłość to podporządkowanie się każdemu Bożemu przykazaniu, nie z naszego serca, ale z Jego serca, serca, które w nas zamienił.

Eze 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

W trzecim stwierdzeniu mieliśmy powiedziane, że Prawo jest przekleństwem. Ta myśl wzięła się z Gal 3:13.

Gal 3:13

Chrystus nas wykupił od przekleństwa Prawa przez to, że stał się zamiast nas przekleństwem.

Wnikliwy wierzący natychmiast powinien zapytać, jak można nazwać Boże Prawo przekleństwem, kiedy nazywa się go prawdą i wolnością? Czy prawda i wolność to przekleństwo? W rzeczywistości Biblia mówi, że łamanie Bożego Prawa prowadzi do przekleństwa.

5 Mojż. 11:26-28

Oto ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeżeli będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam dziś daję; a przekleństwo, jeżeli nie będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, i zejdziecie z drogi, którą wam dziś wskazuję, i pójdziecie za innymi bogami, których nie znacie.

W naszej serii omówimy te wszystkie popularne wypaczenia z listów Pawła. A na razie wiedzcie, że wszyscy mamy poglądy i doktryny, z jakimi musimy się rozprawić, by zrozumieć Pawła tak, jak on chciał być rozumiany. Istnieje jeszcze jeden podstawowy przykład, dlaczego Pawła tak ciężko zrozumieć.

OSTATNI POWÓD, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA TO JEGO STOSOWANIE SŁOWA „PRAWO”.

Po pierwsze, pomocna byłaby biblijna definicja słowa Prawo. W grece tym słowem jest „nomos”, co literalnie oznacza „prawo”. Wiele lat przed przyjściem Jaszua, Żydzi przetłumaczyli Stary Testament, zwany też Tanachem, na grecki. Ta grecka wersja Starego Testamentu zwana jest LXX lub Septuagintą. W Septuagincie hebrajskie słowo „Tora” stało się greckim słowem „nomos”. To oczywiście zostało przeniesione do Nowego Testamentu oraz do naszych Biblii i tak mamy słowo „prawo”. Podsumowanie... słowo „prawo” w naszych Bibliach to po grecku „nomos” a po hebrajsku „Tora”.

Hebrajskie słowo daje nam lepszą definicję i wgląd do zrozumienia, co tak naprawdę oznacza „prawo” dla Boga; nie dla nas, lecz dla Boga. Proste znaczenie słowa „Tora” to „instrukcje”.

I tu robi się zamieszanie, bo tak naprawdę Paweł omawia wiele praw. Co może być szokiem dla wielu, Paweł omawia inne instrukcje, niż tylko samo Boże Prawo, Bożą Torę. Paweł wymienia na przykład takie prawa:

1. Prawo grzechu – Rzym 7:23-25.
2. Prawo grzechu i śmierci – Rzym 8:2.
3. Prawo wiary – Rzym 3:27.
4. Prawo sprawiedliwości – Rzym 3:27.
5. Prawo Boga – Rzym 3:31; 7:22-25; 8:7.
6. Prawo Chrystusa – Rzym 8:2; 1 Kor 9:21.

Zauważcie, że jest wiele praw, więcej, niż tylko Boże Prawo. Zauważcie, że wszystkie są w Rzymian, poświęćmy więc sporo czasu w naszej serii Paradoксу Pawła na ten list. Już teraz widać z tego, że niektóre z tych instrukcji lub praw są dobre, inne nie. Na przykład prawo grzechu, które wywodzi się od naszego ciała i od przeciwnika, czyli Szatana, jest wyraźnie niedobre. A to prawo (instrukcje) grzechu doprowadza nas do śmierci, co staje się prawem grzechu i śmierci. Z czego wielu nie zdaje sobie sprawy to, że Paweł nie zawsze wyraźnie ogłasza, do jakiego prawa odnosi się w swoich listach. Fakt, wymienia czasem z nazwy konkretne prawo (instrukcje), ale nie robi tego za każdym razem. Wiele razy wymaga od czytelnika użycia kontekstu. Gdy czytelnik nie zwraca bacznej uwagi, to może on błędnie uwierzyć, że Paweł wypowiada się, iż nie jesteśmy pod Bożym Prawem, podczas gdy w rzeczywistości Paweł może mówić, że nie jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci. Skąd wiemy, o jakim prawie jest mowa? Dość istotne pytanie, czyż nie? Niestety niewielu go zadaje. Uważnemu czytelnikowi Paweł pozwala to wiedzieć. Lecz jeśli ktoś czyta już z góry ustalonym zrozumieniem, to jest podatny na błąd nieprawości, o jakim ostrzegał nas Piotr. Ilu z was wiedziało, że Paweł mówił o tylu prawach? Jaka jest relacja między tymi prawami? Co one oznaczają? Pamiętajcie, słowo prawo oznacza po prostu instrukcje... jak zatem te instrukcje wciąż się do nas odnoszą albo nie odnoszą? Powinniśmy chcieć zdefiniować i zrozumieć każde z tych

praw, tak samo, jak Paweł je rozumie i przedstawia.

W 4 części Serii Paradoксу Pawła dogłębnie zbadamy wszystkie 6 praw i odpowiemy sobie na te pytania. W części 5 Serii Paradoксу Pawła dogłębnie zbadamy każdy z listów Pawła, odpowiadając na wszystkie trudne wyrażenia Pawła. Wszystko zostanie poukładane i Boże Prawo pozostanie nietknięte.

Podsumowując, wynik tej części Serii Paradoксу Pawła powinien wyjaśnić, że powinniśmy być bardzo ostrożni w rozumieniu Pawła, gdy chodzi o Boże Prawo. Bardzo łatwo można uczynić Pawła, jakby sobie zaprzeczał albo był niestały. Stąd mamy aż 6 problemów, których powinniśmy unikać przy czytaniu Pawła. Oznacza to, że ilekroć czytamy Pawła, rozważmy ostrzeżenie Piotra, upewnijmy się, że nie popełniamy tych 6 powszechnych błędów w rozumieniu Pawła.

1. Musimy badać końcówkę Biblii w świetle jej początku. Biblia stale korzysta z biblijnych określeń, które mamy zdefiniowane, jeśli tylko chcemy je odnaleźć. Biblię musimy badać całościowo i nie ignorować tego, co już napisano w Piśmie.

2. Musimy być pewni, że nie wybieramy sobie wersetów z listów Pawła. Musimy pamiętać, że list to list i czyta się go od początku do końca. Musimy też wiedzieć, że te listy nie były do nas, lecz do specyficznej grupy ludzi ze specyficznymi problemami.

3. Musimy także nie pokładać tyle zaufania w ludziach. To, że nasz ulubiony mówca, pastor itp. podaje swoją opinię, jak rozumieć Pawła, nie oznacza, że nie powinieneś powątpiewać w tę perspektywę i wszystko badać. Już w I wieku Piotr wspominał, że samozwańczy nauczyciele i eksperci czynili ten sam błąd i wykorzystywali Pawła, by uczyć przeciwko Bożemu Prawu. Nie chcemy wpaść w tę samą pułapkę, zwłaszcza że Piotr nas z góry o tym ostrzegwał.

4. Musimy pamiętać, że tak jak dziś popularne są debaty, w I wieku debaty też istniały i były popularne. Istniały żydowskie sekty i denominacje, każda ze swoją powykręcaną wersją Pisma. Wiele razy Paweł wypowiada się przeciwko konkretnej żydowskiej sekcji i jej nauce, a nie przeciwko Bożemu Prawu. Mamy na to historyczne dowody, a także same listy Pawła.

5. Każdy z nas ma przeszłość, ustalone poglądy i okulary, przez które czytamy Pismo. Musimy być świadomi tych okularów i musimy chcieć je zdjąć, by zobaczyć Pismo swoimi oczami i zrozumieć, co Biblia naprawdę mówi. Czasem wymaga to pójścia powoli i wzięcia głębokiego wdechu. Czasem najlepszą metodą jest nic nie zakładać i wszystko badać.

6. I na koniec musimy zrozumieć, że Paweł używa słowa prawo na wiele sposobów i w różnych kontekstach, na co najmniej 6 sposobów. Musimy używać kontekstu i definiować te prawa, rozumieć, jak się odnoszą lub nie odnoszą do naszej wiary. To będzie tematem kolejnej części Serii Paradoксу Pawła. Gdzie stawimy czoła trudnym wyrażeniom Pawła. W części 2 pokazaliśmy, że Paweł uczył całego Bożego Prawa. Teraz, dzięki części 3, jesteśmy wyposażeni, by iść dalej i zobaczyć, że Paweł nie uczył przeciwko Bożemu Prawu.

Mamy nadzieję, że to nauczanie było dla was błogosławieństwem i pamiętajcie, by wszystko badać. Szalom.

tłumaczenie – Bogusław Kluz